

Barbara Derlicka

Gwiazda nad gwiazdami

i inne opowiadania

*ilustrowała
Iwona Walaszek-Sarna*



Wydawnictwo WAM



Opowiadanie 1

Gwiazda nad gwiazdami

Jak w każdym domu, w którym obchodzi się Boże Narodzenie, pewnego zimowego dnia pojawiła się choinka. W różnych domach są różne choinki: większe, mniejsze, czasem nawet całkiem malutkie; sztuczne albo prawdziwe.

Ta była wielka, zielona, pachnąca żywicą i wypełniała zapachem lasu cały pokój. I jak na każdej świątecznej choince, tak i na tej wkrótce zawisły różne ozdoby: bombki, łańcuchy, zabawki, cukierki, pierniki, kolorowe światełka... a nad nimi, na samym czubku, królowała gwiazda. Jaśniała radośnie, jakby znów prowadziła pasterzy, królów i wszystkich chcących pokłonić się małemu Jezuskowi w betlejemskiej stajence. Jej blask odbijał się w bombkach, przenikał przez łańcuchy i śniegi z waty, dotykał kolorowych lampek. Ile w tym świetle było ciepła, spokoju i radości!

Pośród wszystkich ozdób na choince jedna wyraźnie różniła się od pozostałych. Mała wystrzępiona zabaweczka z gałganików od lat zajmowała ważne miejsce na świątecznym drzewku. Każdego roku pojawiała się na choince opuszczając małe kolorowe pudełko, w którym mieszkała przez większość roku,

pieczołowicie otulona cienką bibułą, jakby była z delikatnego szkła. Teraz znowu zajęła swoje miejsce niedaleko ukrytej w gęstwinie zielonych gałązek szopki, skąd maleńką rączką Jezusek w żłóbku błogosławił światu.



Wigilijny wieczór dobiegał końca. Zniknęły już wszystkie prezenty, jakie chowała u swoich stóp choinka, ucichły kolędy, opustoszał pokój po wigilijnej kolacji i w mieszkaniu zapanowała cisza. Pызate pajace w spiczastych czapeczkach, które dotąd kołysały się lekko na choince, teraz energiczniej kręciły głowami. Baletnice w leciutkich spódniczkach wirowały niepewnie, a jedna z nich zapytała nieśmiało:

– Powiedz nam, Gałgankowa Królewno, skąd się tu wzięłaś? My wiemy o sobie prawie wszystko! Wiemy, kto jest z fabryki szkła, z fabryki cukierków, zabawek... czy skąd tam jeszcze. Wiemy, kto nas tu przyniósł i kiedy. A ty? Ty nigdy o sobie nie

opowiadałaś. Powiesz nam, skąd się wzięłaś? Jesteś tu chyba najdłużej, prawda?

Cukierki zaszeleściły ogonkami, jabłuszka zarumieniły się jeszcze bardziej, orzechy wyjrzały ciekawe z papierowych koszyczków.

– Tak – odpowiedziała Gałgankowa Królowna – jestem najstarsza i nie pochodzę z żadnej fabryki... Ale to długa historia. Bardzo długa!

– Opowiedz, opowiedz nam o sobie – prosiły baletnice.

– Koniecznie opowiedz – podskakiwały pajacyki.

– Było to dawno dawno temu – rozpoczęła swoją opowieść laleczka. – W małej drewnianej chatce na skraju lasu mieszkał drwał z rodziną. Chociaż ciężko pracował przy wyrębie lasu, rodzina żyła bardzo skromnie. Czasem grosza było więcej, czasem mniej, ale wszyscy bardzo się szanowali i kochali. Żona drwała zajmowała się dziećmi, a mieli ich troje, oraz domem. On łamał sobie głowę i urabiał ręce, by utrzymać rodzinę. Drwał, choć z pozoru był szorstki jak jego spracowane dłonie, miał miękkie, dobre serce. Żona o tym wiedziała i starała się jak najlepiej gospodarować ciężko zapracowanymi pieniędzmi. Trochę szyła, uprawiała warzywa w przydomowym ogródku, jesienią zbierała i suszyła grzyby, które sprzedawała na targu i jakoś wystarczało na podstawowe wydatki.

Przyszedł jednak rok niezbyt szczęśliwy. Najpierw chorowały dzieci, pogoda nie sprzyjała pracy w lesie i nawet grzybów



tej jesieni nie było wiele, by dorobić jakiś grosik. Kiedy minęły te kłopoty i wyglądało, że los się odmieni, drwał miał wypadek. Dobrze, że uszedł z życiem, kiedy przygniotły go konary spadającego drzewa, ale potłukł się tak boleśnie, że o pracy przez jakiś czas nie mogło być mowy.

Tymczasem nadchodziły święta Bożego Narodzenia. Dzieci snuły się po domu rozżalone, bo choć nic nie mówiły, było im przykro, że nie mogą liczyć na żadne, choćby najmniejsze prezenty. Rozgoryczenie wzrosło, kiedy dowiedziały się, że mama sprzedawała na targu piękne ozdoby choinkowe, jakie zawsze wisiały na świątecznym drzewku. Drwał mógł liczyć tylko na choinkę – prezent od leśniczego.

W dzień Wigilii stanęła w izbie zielona, zgrabna, gęsta choinka. Zaraz zrobiło się trochę radośniej i uroczyściej. Dzieciom wrócił uśmiech, a mama stwierdziła, że zamiast uzalać się nad starymi ozdobami, trzeba pomyśleć o nowych. Nie było już czasu na robienie łańcuchów czy nawet gwiazdy ze słomy. Mama była zajęta przygotowaniem wieczerzy. Rozdała tylko dzieciom gałganki, koraliki, różne ścinki materiałów, sznureczki, wstążki i każde miało zrobić zabawkę, jaką chce powiesić na choince. – Tak, tak... uśmiechnęła się Gałgankowa Królowa. – Tak zaczęła się moja historia, moja pierwsza choinka i pierwsze Boże Narodzenie! Wyobraźcie sobie – kontynuowała opowieść – że na tej wielkiej choince były tylko trzy zabawki! A jedną z nich, byłam ja.



Spis treści

Opowiadanie 1	
Gwiazda nad gwiazdami	5
Opowiadanie 2	
Choinka i zwierzęta	14
Opowiadanie 3	
Anielskie włosy	21
Opowiadanie 4	
Co jedzą dinozaury?	28
Opowiadanie 5	
Przygoda Michasia	37
Opowiadanie 6	
Czapka Świętego Mikołaja	44
Opowiadanie 7	
Lepiej nie wiedzieć	53
Opowiadanie 8	
Gwiazda Betlejemska	62
Opowiadanie 9	
Śnieżynki, czyli marzenia Hani	69

© Wydawnictwo WAM, 2013

tekst

Barbara Derlicka

ilustracje

Iwona Walaszek-Sarna

redakcja

Anna Piecuch

projekt okładki

na podstawie rys. Iwony Walaszek-Sarny

Zofia Zabrzaska

skład, opracowanie i przygotowanie do druku

Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-277-0003-2

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel.: 12 62 93 200 • faks: 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel.: 12 62 93 254-255 • faks: 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel.: 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks: 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Druk: POZKAL, Inowrocław